GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr. za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Piątek Oktawiana
Sobota Katarzyny
Niedziela Gabriela

Dziś wschód słońca o godz. 5,41 zach. 5.48
Jutro „ „ „ 5,39 „ 5.50
Dziś „ księżyca „ 12,57 „ 2.19

Nr. 36 | Wąbrzeźno, sobota 23 marca 1929 r. | Rok IX

Marszałek Piłsudski.

Odczyt wygłoszony przez ks. dr. Łęgowskiego z W. Radowisk na akademji w Wąbrzeźnie w dniu 19 marca br.

W dniu dzisiejszym zwracają się myśli i uczucia społeczeństwa polskiego ku Belwederowi w Warszawie, gdzie w skromnym gabinecie pracuje od świtu do późnej nocy Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski. Nad czem pracuje? — Urząd ministra wojny i generalnego inspektora armji każe mu pracować nad sprawnością armji, by w razie konfliktu wojennego mogła skutecznie bronić granic i niepodległości Polski. A konflikt wisi w powietrzu. Powiedział to otwarcie Mussolini i w ostatnim czasie Artur Roberts, marszałek Anglji. Ale umysł tego człowieka o żelaznej woli obejmuje szersze horyzonty. On chce stworzyć Polskę mocarstwową, pracującą zgodnie i wytrwale, nową Polskę jutrzejszą.

Polsce umiłowanej poświęcił Józef Piłsudski od wczesnej młodości co miał najlepszego, poświęcił całe życie swoje. Dla niej znosił głód i chłód, pracował w podziemiach na Sybirze i narażał zdrowie swoje. Dziś ma poza sobą czterdzieści lat trudów i poświęceń, złożonych na ołtarzu Ojczyzny. To też liche świadectwo wystawiłoby sobie społeczeństwo, gdyby w dniu imienin nie wyraziło mu swej czci i wdzięczności.

Ale społeczeństwo nauczyło się coraz więcej czcić swego Wodza a miasto Wąbrzeźno zareagowało na odezwę komitetu i przez zorganizowanie pięknego obchodu jako też wywieszenie chorągwi narodowych zamanifestowało swoje gorące uczucia dla Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej Polski. Podkreślam, że uroczystość dzisiejsza nie ma w sobie nic oficjalnego, nie jest galówką powstałą z nakazu. Natomiast jest objawem niewymuszonej czci dla zasług dostojnego Solenizanta. To też wzbudzi sympatyczny oddźwięk w najszerszych warstwach społeczeństwa wiadomość, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał Solenizantowi w dowód uznania trzykrotny złoty krzyż zasługi.

My Pomorzanie tylko powoli uczymy się coraz lepiej poznawać i cenić Marszałka. Nie dlatego, że w sercach naszych goreje mniejsza miłość Ojczyzny i mniej mamy zrozumienia dla jej bohaterów.

Pamiętne są chwile, gdy Wąbrzeźno i inne miasta pomorskie witały z entuzjazmem wojsko polskie pod wodzą także Solenizanta Józefa Hallera. Ale za czasów niewoli oddzielał nas kordon od Królestwa; nie wiele wiedzieliśmy o prądach nurtujących tamtejsze społeczeństwo. Stojąc w większej walce o byt narodowy i gospodarczy z coraz silniej napierającym germanizmem, żyliśmy własnym troskom dzielnicowym. Każdy walczyć musiał sam za siebie, od pomysłowości i energji jednostki zależało powodzenie.

To uczyniło nas indywidualistami i kapitalistami. Idee socjalistyczne były nam obce, potępialiśmy je jako szkodliwe pod względem narodowym, religijnym i gospodarczym. Tymczasem dochodziły nas wiadomości, że Józef Piłsudski należy do czołowych mężów socjalizmu w Polsce, że wydaje pismo pod nazwą „Robotnik".

Dziś wiemy, że Józef Piłsudski, potomek starego rodu szlacheckiego i ziemiańskiego, poszedł do ludu pracującego, żeby go pozyskać do walki o Niepodległość Polski. Wybrał socjalizm, bo przez niego najłatwiej było przemówić do duszy robotnika. Józef Piłsudski mimo niepowodzenia powstań zbrojnych w latach 1831 i 63. podjął myśl zbrojnego powstania i wywalczenia z orężem w ręku wolnej Polski.

Socjalizm gotował się do rewolucji i przekształcenia ustroju społecznego a wybuch rewolucji w 3 państwach zaborczych przedstawiał jedyną możliwość szczęśliwego przeprowadzenia powstania. — W kołach t. zw. burżuazji powstanie orężne było niepopularne; tu owładnął umysły pozytywizm, który ratunek dla Polski widział tylko w stężeniu gospodarczem i pogodzeniem się z jednym z państw zaborczych a mianowicie Rosją.

Gdy w zeszłym roku na zjeździe ziemiaństwa w Wałyczu wytoczono między innem zarzut, że Józef Piłsudski szerzył socjalizm wśród robotników polskich, pułk. Sławek stawił pytanie: „Gdyby Piłsudski był was zawezwał do walki orężnej o niepodległość Polski, czybyście się zapisali w jego szeregi?" — Odpowiedziano jednogłośnie „nie" Odpowiedziano słusznie, bo rozum zdrowy wskazywał, że wobec potęgi militarnej państw zaborczych ta droga nas nie doprowadzi do upragnionego celu. Józef Piłsudski — ostatni romantyk wbrew rozumowi wierzył w bliską niepodległość Polski i widział w duchu „wiosnę narodów", kiedy to zagrzmi złoty róg a z podziemi powstaną zbrojne hufce, które usuną wroga z ziem polskich i ostrzem bagnetów wykreślą Polskę wielką, mocarstwową, sięgającą od morza do morza.

Piłsudski jest romantykiem, idealistą w myślach, ale w wykonaniu zamiarów jest realistą i okazuje żelazną wolę. Wiedział, że zbrojne hufce nie powstaną z bajkowych rycerzy i śpiących, dlatego zabrał się do pracy żmudnej i niebezpiecznej: organizował zawiązki przyszłego wojska polskiego.

Gdy w Rosji wybuchła rewolucja po przegranej wojnie z Japonją, bojówki Piłsudskiego wyszły z podziemi do walki. — Rewolucja upadła bojówki poszły w rozsypkę. Piłsudski nie zraził się niepowodzeniem i działalność przeniósł na teren byłej Galicji. Tu powstał „Związek walki czynnej", pod którego opieką młodzież ćwiczyła się w rzemiośle wojennem tworząc wszędzie hufce „Strzelca".

W młodych strzelcach budził ducha wiary w siebie. Uczył słowem i czynem tej prostej, ale nie zawsze należycie pojmowanej prawdy, iż sprawe swego losu jest nie kto inny, tylko naród sam.

Wybuchła wojna światowa, ta prawdziwa wiosna narodów. Józef Piłsudski zrozumiał, iż czas jest wystąpić zbrojnie i pokazać światu, że Polska żyje chociaż w tych hufcach, gotowych przelać krew za świętą sprawę. Dnia 6 sierpnia 1914 roku wkroczył Piłsudski jako komendant z legjonami do b. Kongresówki, żeby rzucić głównie powstanie między naród polski. Wyruszył zawcześnie, bo naród zalękniony ufał manifestowi Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza i nie powstał.

Komendant wycofał się do b. Galicji i tu ufny w ostateczne powodzenie dalej pracuje nad organizacją legjonów. Poznał, że o własnych siłach nie przeprowadzi walki orężnej, dlatego łączy się z wojskiem austrjackiem i składa przysięgę, chociaż ze wstrętem. W tym czasie powstaje „pierwsza brygada" pod wodzą tylko polskich oficerów. Pada Warszawa. Gdy rządy centralne nie ogłaszają wolnego państwa polskiego a legjony przechodzą pod komendę niemiecką, Piłsudski zgłasza dymisję, powstrzymuje werbunek do legjonów i przebywa resztę wojny jako więzień w Magdeburgu.

(Dokończenie nastąpi.)

OJCIEC „TRĘDOWATYCH".

Mgr. Desyazieres, który większą część życia spędził na misjach chińskich i w ciągu piętnastu lat opiekował się trędowatymi, otrzymał niedawno święcenie biskupie w pewnym skromnym kościółku francuskim przemysłowego miasta Tourcoing. Pierścień biskupi, jaki nominat otrzymał, jest darem trędowatych chińskich, wśród których Mgr. Desyvazieres tak długo pracował i gdzie zyskał sobie głośne już dziś a tak zasłużone imię „ojca trędowatych". Pierścień takiego pochodzenia nie nadaje się jednak do noszenia.

Uroczyste otwarcie Kasy Stefczyka w Lipnicy.

Doskonały znawca potrzeb rolnictwa śp. Dr. Fr. Stefczyk, pisał co następuje: „Jeżeli wieś ma się ekonomicznie dźwignąć i podnieść, to powinno się przedewszystkiem podnieść i uregulować gospodarstwo pieniężne na wsi". Pisał te słowa Stefczyk nie na podstawie zaczerpniętej z ksiąg mądrości, a z własnego doświadczenia. Sam bowiem przyczynił się do tego, że dzięki spółdzielniom oszczędnościowo-pożyczkowym, które gęstą siecią pokrył b. Galicję, znikła lichwa na wsi małopolskiej, wzrósł dobrobyt materjalny, nastąpiło podniesienie się kulturalne i moralne ludu wiejskiego. I na tem polega największa zasługa polskiego patrona kas spółdzielczych systemu Raiffeisena.

Kasa Stefczyka dzięki nieograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania członków, zjednuje sobie (przy dobrem prowadzeniu) jak najlepsze zaufanie u posiadaczy oszczędności — wkładców, którzy chętnie lokują swój grosz w tych spółdzielniach, nie potrzebując uciekać się do pośrednictwa banków miejskich. Dzięki temu Kasa Stefczyka jest niejako pompą, zapomocą której wciąga się do obrotu drobne krople kapitału, obracanego niezwłocznie na potrzeby gospodarcze wsi.

Sprawa liczniejszego niż dotąd udziału ludności rolniczej w kasach Stefczyka ma podwójne znaczenie:

a) wzmoże finansowo te spółdzielnie, pozwala jąc im udostępnić tam kredyt najszerszym warstwom rolników i skuteczniej i prędzej zwalczyć lichwę.

b) podniesie gospodarczo, społecznie i moralnie ludność rolniczą przez czynny udział w spółdzielni, przygotowując bierne dotychczas masy rolników do organizowania się w innych typach spółdzielni rolniczych, jak spółdzielnie przetwórcze, rolniczo - handlowe, elektryfikacyjne i t. p. jak wykazało doświadczenie, służy zawsze szkołą uświadomienia spółdzielczego dla miejscowej ludności, jest zrębem na którym powstają i rozwijają się inne formy spółdzielni wiejskich, a w szczególności dla spółdzielni wspólnego zakupu i zbytu płodów i narzędzi rolniczych, jakiemi są „Rolniki" spółdzielnie rolniczo - handlowe.

Potwierdza tezę Stefczyka nietylko doświadczenie na gruncie polskim mamy tego dowody w wielu krajach europejskich, gdzie są drobni rolnicy. Nawet w Indjach, w Japonji i innych krajach starego i nowego lądu korzysta rolnik z dobrodziejstw organizacji Raiffeisena.

Historja — mistrzyni życia, wytknęła nam drogę, po jakiej iść mamy, by podnieść lud nasz kulturalnie i moralnie na wyższy szczebel rozwoju. To spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe — zwane na cześć ich pierwszego pionera Kasami Stefczyka, mają spełniać tę rolę.

Mają one już piękną tradycję za sobą. Były zasobne w poważne kapitały dość przytoczyć, że w 1897 Kasach Stefczyka w Galicji złożono na 141150 książeczkach oszczędnościowych około 70 milj. koron austrjackich, a także spółdzielnie w b. Kongresówce zebrały 290.000.000 zł. wkładów oszczędnościowych! Z tych wielkich kapitałów po przeliczeniu marek na walutę złotową zostały się jeno grosze. Pustki w Kasach Stefczyka rozzuchwaliły lichwiarzy żydów i chrześcijan. Rozpoczęła się do dnia dzisiejszego trwająca orgja lichwiarska, straszniejsza jeszcze w tych miejscowościach, gdzie Kas Stefczyka niema.

Na terenie naszego powiatu „Kasy Stefczyka" bardzo się rozrastają. Niema pewnie wioski w naszym powiecie, w której by nie istniała Kasa Stefczyka. Obecnie przybyła znowu jedna i to w Lipnicy.

Uroczyste otwarcie Kasy Stefczyka i poświęcenie lokalu tejże kasy odbyło się w ubiegłą niedzielę.

Otwarcie poprzedziła Msza św. odprawiona przez miejscowego proboszcza **Ks. Kownackiego Marcina** na intencję pomyślnego rozwoju Kasy. Ks. proboszcz również okolicznościowe wygłosił kazanie.

O godzinie 11,40, po nabożeństwie kościelnem odbyło się poświęcenie lokalu Kasy, znajdującego się w mieszkaniu kasjera **p. Banieckiego**. Poświęcenia dokonał także **ks. prob. Kownacki,** apelując równocześnie do licznie zebranych z wioski i okolicy obywateli, by jaknajgorliwiej popierali Kasę Stefczyka prowadzonej, jak to już wiemy, według systemu Reiffeisena. Ks. proboszcz wspomniał także o założycielu Kasy śp. Stefczyku.

Jako drugi z kolei przemawiał przedstawiciel Związku Rewizyjnego w Toruniu p. Grzela, omawiając dość obszernie cele i zadania Kas Stefczyka. Następnie przemawiał prezes Zarządu i Założyciel Kasy Stefczyka p. Eugenjusz Gładych, dziękując najpierw **wielebnemu ks. proboszczowi Kownackiemu** za poświęcenie lokalu oraz za serdeczne słowa p. posłowi Wrzesińskiemu, dalej przedstawicielowi redakcji „Głosu Wąbrzeskiego" p. Alfonsowi Szczuce, przedst. Zw. Rewizyjnego, przedstawicielom gmin, Stow. Młodzieży, oraz licznie zebranych członków Kasy i gości, — za przybycie. Na zakończenie swego powitalnego przemówienia p. **Gładych,** zachęcił w gorących słowach do zgodnej współpracy, gdyż wówczas tylko liczyć można na pomyślny rozwój nowopowstałej instytucji.

Na zakończenie uroczystości otwarcia przyjmowano nowych członków.

— — — — — — — — — — — —

Z okazji otwarcia Kasy Stefczyka na miejscu będzie opisać krótką historję powstania Kasy.

Myśl o założeniu Kasy Stefczyka powstała na zebraniu Kółka Rolniczego w marcu ubiegłego roku. Myśl tę podał p. **Eugenjusz Gładych.** Świetną tą myśl podchwycili z aplauzem członkowie kółka. Na konstytucyjnem zebraniu zapisało się 14-tu członków. Nazwiska tych panów podajemy poniżej PP. Gładych Eugenjusz, Kozłowski Stanisław, Bonecki Feliks, Goral Maciej, Zasada J., Krawczyk Piotr, Kuszyński Jan, Sasin Michał, Wrzesiński A-

† Śmierć Marszałka Focha

Paryż, 20. 3. Marszałek Foch zmarł.

Po ciężkiej kilkutygodniowej chorobie zamknął oczy do snu wiecznego największy bohater wojny światowej Marszałek Francji i Polski Zwycięzki wódz koalicji.

FERDYNAND FOCH.

U trumny wielkiego wodza, z którego Imieniem złączone jest zwycięstwo, gruntujące na podstawie traktatu wersalskiego nowy porządek rzeczy w Europie, chylą się narody i państwa, oddając pośmiertną cześć wielkiemu żołnierzowi, któremu przypadł zaszczyt w udziale prowadzenia wojsk koalicji do ostatecznego zwycięstwa.

* * *

Ferdynand Foch, urodził się dnia 2 października 1851 r. w miejscowości Tarber w Pirenejach.

W wojnie francusko - pruskiej w 1870 — 1871 roku wziął udział jako ochotnik.

W czasie wojny światowej przyczynił się w znacznej mierze do zwycięstwa nad Marną. Po ustąpieniu gen. Petain, generał Foch obejmuje dowództwo francuskich sił zbrojnych, w marcu 1918 roku, zostaje mianowany naczelnym wodzem wszystkich sprzymierzeńców. Dzięki niemu ofensywa wojsk niemieckich została przełamana.

Marszałek Foch przygotowuje i przeprowadza od lipca 1918 wielkie natarcie armij sprzymierzonych we Francji i na Bałkanach. Ofensywa ta doprowadziła do złamania potęgi niemieckiej. Pobite Niemcy proszą o zawieszenie broni i o pokój.

W czasie rokowań pokojowych marszałek Foch zajmuje stanowisko przewodniczącego komitetu wojskowego sprzymierzeńców.

Po podpisaniu pokoju marszałek Foch nie przestaje brać czynnego udziału w pracach sztabu francuskiego. Szczególnie zajmuje się sprawą gwarancyj na wypadek ewakuacji Nadrenji.

W r. 1920 w czasie konferencji w Spaa, marsz. Foch przyczynia się do udzielenia Polsce pomocy w walce z bolszewikami i wysyła do Warszawy swego najbliższego współpracownika gen. Weygand.

W roku 1923 Foch przybywa na uroczystości 3-go Maja do Warszawy, a następnie zwiedza Polskę witany wszędzie z nieopisanym entuzjazmem i wdzięcznością.

Marsz. Foch piastował godność Marszałka Polski.

Śmierć największego genjusza militarnego ostatnich dziesiątków lat okrywa żałobą szczególnie, obok Francji — Polskę, która Fochowi zawdzięcza w ogromnej mierze odzyskanie niepodległości.

Sejm Marszałkowi Fochowi.

Warszawa, 20, 3. W czasie posiedzenia Sejmu nadeszła bolesna wiadomość o śmierci marszałka Focha. Marszałek Daszyński zakomunikował to Izbie. Przy pierwszych jego słowach powstała cała Izba i publiczność na galerjach wysłuchała przemówienia stojąc. Marszałek Daszyński wygłosił krótkie piękne przemówienie, w którem oddał cześć zmarłemu marszałkowi Francji i wielkiemu przyjacielowi Polski, zawiadamiając, że chwila ta będzie uwieczniona w protokóle sejmowym. Gdy marszałek Daszyński skończył na sali odzywały się liczne głosy „Cześć mu".

—XX—

Imieniny Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Od 10-ej z rana panował ruch w Belwederze Pierwsze złożyły wizytę dzieci — większość uczniów i uczennic w pochodzie z orkiestrą. Młodych gości przyjął jeden z adjutantów. O 10,30 rano na dziedziniec przybył pierwszy oddział wojska, potem patrole kawalerji, auta pancerne i czołgi. Przeglądu patroli dokonał wiceminister Konarzewski. O godz. 11-ej składał życzenia rząd z premjerem Bartlem na czele; życzenia przyjmowali bracia marszałka Jan i Kazimierz Piłsudscy. W południe przybył w towarzystwie adjutantów Prezydent Mościcki. Udał się on do gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie chwilowo przebywa marszałek Piłsudski i złożył mu osobiście życzenia, W dalszym ciągu do Belwederu przybyli: marszałek Senatu Szymański, przedstawiciele duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego, generalicja itd.

W tym czasie odbywał się marsz drużyn na linji Sulejówek — Warszawa. Z Sulejówka wystartowało o godz. 10-ej rano 150 drużyn wojskowych, strzeleckich, P. W. i zespołów żeńskich. Marsz zorganizowany był po raz czwarty. Wszystkie rekordy dotychczasowe zostały pobite. W roku 1926 czas przebycia wynosił 1 godzinę 55 minut 6 sekund. Obecnie 1 godzinę 48 minut 10 sekund. Trasa wynosi 27 klm., drużyny wyruszały ze startu w odstępach dwuminutowych. Ogółem zwycięźyły zespoły wojskowe. Pierwsza przybyła drużyna 32 pułku piechoty.

Miasto było obficie dekorowane. Po południu odbyły się koncerty. W teatrach i kinach przedstawienia dla żołnierzy. O 5-ej po południu odbyła się akademja w Radzie Miejskiej. Wieczorem w Filharmonji.

X X

Sejm uchwalił postawić b. min. skarbu przed Trybunał Stanu.

Posiedzenie Sejmu otworzył wicemarszałek Woźnicki. Przewodniczący postawił pod głosowa nie wniosek posła Zachodniego (kl. ukr.) o wyrażenie p. marszałkowi votum nieufności. Wniosek ten Izba odrzuciła. Głosowali za nim tylko komuniści i mniejszość narodowa.

Dalej przyjęto kilka rezolucyj, dotyczących szkolnictwa rolniczego. Rezolucję o zniesienie czesnego w zakładach wyższych i średnich. Odrzucono natomiast rezolucję wzywającą rząd do wykonania konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską. Przyjęto dalej rezolucję, domagającą się ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem dla emerytów w służbie w państwach zaborczych.

Następnie przewodnictwo objął p. marszałek Daszyński, powitany przez Izbę hucznymi oklaskami.

Dalej poseł Byrka referował projekt rządowy ustawy o upoważnienie p. ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej do wysokości 100 miljonów zł. w złocie. Chodzi tu o zasilenie funduszów państwowych przeznaczonych na wzmocnienie budowy mieszkań.

Warszawa 21. 3. Po dłuższej dyskusji nad postawieniem b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunał Stanu, przystąpiono do głosowania.

Głosowano imiennie przez wywoływanie z listy i składanie osobiście przez każdego wywołanego do głosu do urny. Głosowało 371 posłów. Białych kartek oddano 5; ważnych głosów było 366. Kwalifikowana większość czyli trzy piąte obecnych wynosiła 220 głosów. Za wnioskiem komisji głosowało 240 posłów, przeciwko 126 posłów. Zatem wniosek komisji o postawienie ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu przeszedł.

Oskarżenie popierać będą przed Trybunałem wybrani przez Sejm posłowie: Liberman (P. P. S.) Pieracki (Wyzwolenie) i Wyżykowski (Wyzwolenie.)

Podczas wyboru tych posłów członkowie klubu B. B. opuścili salę obrad.

leks, Cieślak Stan., Pawlicki Edm., Mędryk Wojciech, Lewalski Jan, poseł Wrzesiński Franciszek, W skład zarządu weszli panowie: Eugenjusz Gładych jako prezes; Stanisław Kozłowski jako zastępca prezesa, Feliks Boniecki, kasjer, Maciej Goral członkiem zarządu.

Do Rady Nadzorczej wybrano p. Jana Zasadę jako przewodniczącego pp.: Piotra Krawczyńskiego, Jana Kuszyńskiego i Michała Sasina jako członków tejże Rady.

Obecnie Kasa Stefczyka liczy 22 członków — udziałowców. Udział do Kasy wynosi 20 złotych i 2 złote wpisowego, każdy członek może posiadać nieograniczoną ilość udziałów. Pożyczek udziela się tylko udziałowcom. Podania należy wnosić do zarządu Kasy na ręce p. Bonieckiego. Dla informacji podajemy dnie, w których Kasa jest otwarta w każde poniedziałki i w czwartki od godziny 8-mej do 11-stej przed południem. **Wszelkie komunikaty dotyczące się Kasy Stefczyka w Lipnicy umieszczane będą stale w „Głosie Wąbrzeskim".**

* * *

Nowopowstałej instytucji zasyłamy raz jeszcze szczere życzenia wszelkiej pomyślności!

Wydawnictwo i Redakcja
„Głosu Wąbrzeskiego"

Nie zwlekać — bo czas uchodzi..

Jesteśmy w obowiązku
przypomnieć naszym Czytelnikom,
że tylko
do poniedziałku przyszłego tygodnia
przyjmują listowi i urzędy pocztowe przedpłatę
„GŁOSU WĄBRZESKIEGO"
na drugi kwartał.

Komu jest
z jakichkolwiek przyczyn niedogodnie
zapisać sobie „Głos Wąbrzeski" odrazu na cały kwartał, niech zapisze sobie tylko na I miesiąc kwartału t. j. na kwiecień.

Najlepiej jest jednakowoż zapisać „GŁOS WĄBRZESKI"
odrazu na cały kwartał,
gdyż w ten sposób unika się niepotrzebnych przykrości w nieregularnem otrzymywaniu pisma.

Gdyby z Szanownych Czytelników przypadkowo zapomniał o odnowieniu prenumeraty u swego listonosza, winien prenumeratę odnowić w najbliższym urzędzie pocztowym lub w naszej administracji.

Równocześnie pozwalamy sobie złożyć serdeczne podziękowanie tym wszystkim Czytelnikom którzy w jakikolwiek bądź sposób współpracowali z nami czy to przez nadsyłanie nam korespondencji czy to przez
werbowanie nam nowych prenumeratorów.

Przyrzekamy Czytelnikom, że jak dotych czas **tak i nadal rozwijać i ulepszać będziemy stale nasze pismo, aby zaspokoić wszelkie ich potrzeby i wymagania.** Szybka i ścisła informacja, **objektywne oświetlenie aktualnych zdarzeń życia społecznego i politycznego — stanowić będzie i nadal wytyczne naszej pracy.**

Wszystkich naszych Czytelników i sympatyków **gorąco zapraszamy do współpracy z nami.** Prosimy o nadsyłanie korespondencji i wiadomości lokalnych z życia naszego miasta i powiatu — oraz ich okolicy.

Mamy nadzieję, że znajdziemy szczere poparcie.

Ponieważ prawie jedynym i wyłącznym sposobem materjalnego poparcia pisma jest jego abonament, przeto upraszamy wszystkich naszych Czytelników i Sympatyków o rozpowszechnianie „Głosu Wąbrzeskiego" pomiędzy swymi znajomymi i przyjaciółmi.

Obecny czas jest do rozpowszechniania najlepszy, gdyż listowi i agencje pocztowe przyjmują właśnie przedpłatę na „Głos Wąbrzeski". Z zapisaniem „Głosu Wąbrzeskiego" na nowy kwartał nie należy zwlekać, gdyż czas uchodzi!

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie

W niedzielę dnia 24 marca o godzinie 4,30 popoł. odbędzie się 4-ty z kolei i przedostatni wykład: p. t.: **Zastosowanie chemji w rolnictwie i obronie Kraju. Wykład wygłosi p. prof. Wójcik.**

Znaczenie chemji dla życia praktycznego jest dzisiaj tak żywo bijące w oczy, że wystarczy rozglądnąć się czy to w domu czy w mieście, aby z uśmiechem stwierdzić faktyczny stan rzeczy. Już nie mówiąc o aptekach i drogerjach, które są składami samych chemikaljów, ale tak w mieszkaniach to tapety czy malowidła, wszelkie materjały kolorowe w obiciach czy w ubraniach, wszelkie mydła od najprostszych do najwykwintniejszych, soda, cukier, niektóre przyprawy kuchenne, wszelkie środki do czyszczenia, przybory toaletowe, — środki do konserwacji materjałów czy artykułów spożywczych, — różne materjały do dzwonków elektrycznych czy do loteryj radjowych — spirytualje — papier — ect. ect. wszystko to jest wytworem przemysłu chemicznego.

A rolnictwo? Wiemy z opowiadań starych ludzi i z różnych podań, że w bardzo dawnych latach była ziemia jakoś szczególnie urodzajna; niektóre części krajów ziemi, to bbyły krainą mlekiem i miodem płynące. Cóż się stało, że dzisiaj jest gorzej? Odpowiedź da każdy praktyczny rolnik — ot ziemia się wyjałowiła. W każdym roku rodzi ziemia nowe plony i to rodzi kosztem swych żywotnych soków, a więc wyczerpuje się. Trzeba ją zasilić. Uprawia się ziemię nawozami naturalnemi, ale każdy rolnik, który dobrze kalkuluje, wie, że to zamało.! Trzeba dać ziemi nawozów sztucznych, i to dużo, wtedy ziemia wynagrodzi człowieka bardzo chojnie.

Z pomiędzy szeregu innych problematów jest szczególnie ważną obrona Kraju. Cóż nam z tego, że nawet osiągnąwszy pewien dobrobyt, bylibyśmy niewolnikami obcych. Prawdziwą godność ludzką nosi tylko naród wolny. A wolny jest naprawdę wtedy gdy umie sam się rządzić i gdy potrafi, być posłusznym prawu. W jaki sposób mamy utrzymać własną nierealność i niepodległość. Na to są dwie gwarancje: jedna, to moralna pacyfikacja całego świata, druga to materjalne pogotowie Państwa dla obrony własnych interesów. Środków materjalnych do ochrony kraju dostarcza przemysł chemiczny, dlatego i z tego punktu widzenie należy go popierać i rozwijać.

Widać z tego chemja jest nauką potężną. Ma ona dwie strony: teoretyczną, która rozwija się w laboratorjach specjalistów w sposób twórczy i — praktyczną czyli techniczną, które wyniki laboratoryjne realizuje na potężne skale i różnoraki użytek.

Wykład będzie urozmaicony doświadczeniami.

Zaprasza się jaknajszerszą Publiczność do przysłuchania się. Wstęp po 30 i 20 groszy.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 22. marca 1929 r.

— DALSZY CIĄG feljetonu Ks. Dr. Łęgowskiego pod tytułem „w Rzymie" umieścimy w następnym numerze naszego pisma.

— DO DZISIEJSZEGO numeru dołączamy prócz „Naszego Przyjaciela" dodatek poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej. Opiekun Dziatwy i dodatek powieściowy ukaże się w przyszłym tygodniu.

— ZEBRANIE ZWIĄZKU KONCESJONARJUSZY sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych na powiat wąbrzeski. W dniu 14 bm. odbyło się zebranie w sprawie oddzielenia wyszynku napojów alkoholowych od pomieszkań prywatnych i składów kolonjalnych. Uchwalono, że celem należytego przeprowadzenia tej nagłej sprawy sporządzić dla tutejszych członków gotowe wnioski, które członkowie nabyć mogą u p. Markuszewskiego, Wąbrzeźno Rynek 22.

Wnioski ostemplowane znaczkiem 3 złotowym a na szkic 50 groszowy znaczek muszą być wraz z szkicem przedmiotowych lokali oddane najpóźniej do dnia 31 3. 29 r. w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Wąbrzeźnie, a to celem zbiorowego wysłania i definitywnego załatwienia wniosków przez kompetentne władze Skarbowe.

— JAK DŁUGO MOGĄ BYĆ SKŁADY OTWARTE PRZED WIELKANOCĄ? Zgodnie z przyjętym w Sejmie w pierwszem czytaniu projektem ustawy, godziny otwarcia sklepów w tygodniu przed Wielkanocą i przed Bożem Narodzeniem przedłużone będą do godziny 9 wieczorem.

W niedzielę przedświąteczne sklepy będą otwarte od godziny 1 do 6 wieczór.

— Z JARMARKU. Przed wczoraj odbył się w mieście naszem jarmark kramny oraz na bydło i konie. Pierwszy w bieżącym roku. Wobec pogody jaka panowała przez cały dzień, sprzedających jak i kupujących przybyło bardzo dużo. Nawet żydków nie brakowało. Jednym, jak można było wnioskować jarmark się udał — drudzy natomiast przez niego stracili dużo pieniędzy, bowiem doliniarze nie zapomnieli odwiedzić Wąbrzeźna. Zanotowano kilka wypadków kradzieży kieszonkowych i tak: żonie jednego z naszych współpracowników drukarskich skradziono na jarmarku 25 złotych, które złodziej wyciągnął z torebki. P. Franciszkowi Bokocie z Jaworza w jednej z tutejszych restauracyj skradziono 115 złotych gotówki, weksel na 200 złotych oraz papiery wojskowe. Jednemu gospodarzowi z okolicy skradziono również z kieszeni kilkaset złotych. A więc się doliniarze obłowili. Gdyby ludzie nie byli tak naiwni i lekkomyślni kradzieże nie byłyby tak często zachodziły Gotówkę i ważniejsze papiery należy bowiem dobrze schować a nie trzymać na wierzchu.

Najgorszym objawem podczas ostatniego jarmarku było to, że na każdej nieomal ulicy spotykało się mężczyzn pijanych i to czasami nie mogących ustać na nogach, wywołując przez to zbiegowisko. Niema nic wstrętniejszego, jak pijacy awanturują się na ulicy. Walczmy więc z pijaństwem!

— SPRAWCA NAPADU na ucznia gimnazjalnego Teofila Isbrandta — Sokułowski został aresztowany. Na zapytanie dlaczego napadł na Isbrandta, twierdzi, że się bronił, gdyż Isbrandt miał go rzekomo uderzyć. Śledztwo, które nie zostało ukończone, niewątpliwie wyświetli tą sprawę.

— *Orzechowo.* (Odznaczenie p. Sojeckiego.) Pisaliśmy w tych dniach o przebiegu odbytej w Warszawie uroczystości wręczenia odznak krzyża zasług osobom zasłużonym w pracy nad podniesieniem drobnego rolnictwa. Z powiatu wąbrzeskiego odznaczenie takie otrzymał także p. Józef Sojecki, z Orzechowa, powiatowy prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, wielki szermierz ludu polskiego. Panu Sojeckiemu z okazji odznaczenia zasyłamy nasze serdeczne powinszowanie.

CO GRAJĄ W KINACH?

KINO — SŁOŃCE.

Dziś w piątek o godz. 8-ej, w sobotę o g. 8-ej w niedzielę o godz. 5 i 8 w. i poraz ostatni w poniedziałek o godz. 8-mej „SKRZYDŁA".

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.

W sobotę, 23 bm. o godz. 8-mej wiecz. w niedzielę 24 bm. o godz. 4-ej i 8-mej wiecz. „ZDOBYWCA SERC".

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen
z dnia 21. III 1929 r
Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej	———
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	152—158
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	144–146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	126—132
e) licho odżywione krowy i jałówki	100—110

Owce

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	166—186
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	144—152
c) miernie odżywione skopy i owce	120–139

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	160—170
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	150—185
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—164
d) liche ssaki	130—136

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	226—230
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	220—228
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	274—290
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210—214
f) maciory i późne kastraty	100—201

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21. III. 1929.
100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań

Żyto	33,90—34,40
Pszenica	47,50—48,50
Jęczmień brow.	32,25–33,25
Jęczmień zw.	33,50—35,5[illegible]
Mąka żytnia 65% z work. stan.	66,25–70,25
Mąka pszenna 65% z work.	64,00—68,00
Owies	33,25–34,25
Otręby żytnie	25,52 26,25
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	00,00–00,00

ZAKUPY CZYNIONE W OBCEM MIEŚCIE PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO ZUBOŻENIA WŁASNEGO MIASTA.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada



Niezwykle łatwem

jest pranie Persilem. Nie należy sobie utrudniać pracy! Sposób użycia, znajdujący się zresztą na każdem opakowaniu, jest następujący: Rozpuścić środek w zimnej wodzie, następnie bez jakichkolwiek dodatków gotować w rozczynie bieliznę tylko jeden raz. Nie można wyobrazić sobie przyjemniejszego prania, aniżeli wtenczas, kiedy używa się Persilu ściśle według przepisu!

Persil

daje bieliznę śnieżnobiałą już po jednorazowem gotowaniu.

Przyjmujemy do czyszczenia
KONICZYNY I TRAWY
na specjalnie do tego urządzonej

ĆUSKUĆIE

POM. STOW. ROLN. HANDL. w TORUNIU
Oddział w Wąbrzeźnie

Z powodu przeniesienia mego oddziału
ZAKŁAD TAPICERSKI
do innej miejscowości, sprzedam po cenach zniżonych **pierwszorzędnie wykonane**

kanapy, leżanki i garnitur klubowy

F. Dunajski
Wąbrzeźno ul. Kolejowa 70

KINO-TEATR
Hotel Dwór Wąbrzeski

W sobotę, 23 bm. o g. 8
w niedzielę, 24 bm. o g. 4 i 8-mej wieczorem

Zdobywca serc

Wielki dramat w 10 aktach oparty na głośnej powieści MAXA BRODA.

W rolach głównych urocza **Mary Philbin i Iwan Możżuchin** niezapomniany „Kurjer Carski"

Akcja tego życiowo-erotycznego dramatu rozgrywa się w czasie wielkiej wojny na szlaku Moskwa—Lwów.

Najpiękniejsza epopea ludzkich namiętności. Mars bóg wojny w swych barbarzyńskich harcach. Kamienowanie grzesznicy.

Radjo-odbiorniki

najnowszej konstrukcji komplet z głośnikiem i ze zainstalowaniem

3 lampowy 400 zł :: 4 lamp. 550 zł

na niezwykle dogodnych warunkach spłaty :—: Radjo części krajowe i zagraniczne w bogatym — wyborze poleca —

Fa. R. WOJTECKI, Rynek 8

Nag. Dużym srebrnym medalem na Wystawie Radjowej w Poznaniu 1927.

Gospodarstwo

23 morgowe, średniej ziemi w Ludowicach, w powiecie wąbrzeskim. **Masywne budynki, kompletny żywy i martwy inwentarz** z powodu starości sprzedam.

Cena podług ugody.

Józef Lewandowski, Ludowice
pow. wąbrzeski

TAPETY

w wielkim wyborze i najnowszych deseniach
jako też :
farby, lakiery, pokosty i kredę spławianą
poleca po cenach przystępnych

:-: Drogerja pod Lwem L. Donat Nast. :-:
właśc.: **Jan Pruchniewski**
WĄBRZEZNO, Rynek 2. Telef. 13.

Licytacja drzewa.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie sprzedawać będzie drzewa szosowe na pniu w **środę, dnia 27, w czwartek, dn. 28 i w piątek, dn. 29 marca br. o g. 10-tej przed poł.** na szosie **Płużnica—Wąbrzeźno** razem

776 grabów i lip.

Zbiórka licytantów na szosie w Płużnicy przy granicy pow. chełmińskiego. Warunki kupna przeczytane zostaną przed rozpoczęciem licytacji.

Przewodn. Wydziału Powiatow.
(—) KIRSTEIN, Referendarz

POLECAMY

po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach płatności

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

tak wyrobów krajowych jak i zagranicznych
POM. STOW. ROLN. HANDL. w TORUNIU
Oddział w Wąbrzeźnie

Tania okazja

jeden wagon fajansów

sprzedaje po cenach zniżonych

J. Baranowski, Kolejowa 75

Poszukuję od zaraz lub później

ucznia

H. Święcicki, Chełmno
Skład kolonjalny, Restauracja, Hurtownia soli, fabryka kiszonej kapusty i ogórków.

Gospodarstwo

53 morgowe
natychmiast na sprzedaż. wzgl. zamienię na 17—20 morgowe gospodarstwo
Schönfeld Uciąż
p. Wąbrzeźno

Pokój umeblow.

od zaraz lub później do wynajęcia.
FELLBERG
Grudziądzka 3

Szanownym Paniom miasta Wąbrzeźna i okolicy uprzejmie donoszę, iż po kilkuletniej praktyce w większych magazynach oraz w pracowni własnej

otwieram z dniem 26 marca br.
przy ul. Poniatowskiego 7 (obok zakł. szklarskiego i oprawy obrazów)

Specjalny skład kapeluszy damskich

Podając powyższe do łask. wiadomości, proszę uprzejmie o poparcie mego przedsiębiorstwa, a starać się będę fachowo i rzetelnie Szan. Panie obsłużyć.

Z poważaniem
Gertruda Orzechowska



K. GŁOWACKI
DROGERJA
Tel. 166 Rynek Tel. 166
poleca
Tapety, farby, lakiery, pendzle, smary, oleje,
:—: karbolineum :—:

500.000

czerwonej dobrze wypalonej cegły
odda
MAJĘTNOŚĆ DYLEWO
powiat Wąbrzeźno
poczta Lipnica
Pewnym znajomym odda na weksel

KINO SŁONCE
Hotel pod „Białym Orłem"

Chcesz-li na jawie snuć marzeń nić
Do kina „Słońce" w te pędy idź.
Tam najpiękniejszych zażyjesz złud,
Bo co film nowy — to nowy cud.

Premjera dziś w piątek, dn. 22 bm. o g. 8, w sobotę, o g. 8 wiecz. w niedzielę o godz. 5 i 8 w. i poraz ostatni w poniedziałek o g. 8

W dalszym ciągu z cyklu tegorocznych największych przebojów światowych mamy zaszczyt przedstawić arcydzieło dotąd niewidziane poświęcone przez największą wytwórnię świata Paramount nieustraszonym bohaterom przestworzy i odkrywcom nowych szlaków podniebnych p. t.

= SKRZYDŁA =
(Wings)

słynna **Klara Bow** ze swym partnerem **Charles Roges**, pozatem udział biorą w tym kolosalnym szlagierze: niezliczona ilość artystów liczne aparaty lotnicze, balony, tanki, wielka ilość amunicyj i armja wojskowa.

Skrzydła (Wings) kosztowały **1 miljon 200.000 dolarów.**
Zdjęć do obrazów dokonywało 21 operatorów.

Anons: **OJCZE**

Opłata pocztowa ryczałtem.

GŁOS WĄBRZESKI

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Loterja fantowa

na rzecz P. W. K.

W szeregu atrakcyj propagandowych, umożliwiających zarazem zmontowanie podstaw finansowych Powszechnej Wystawy Krajowej, niepoślednie miejsce zajmie z dużą skrupulatnością przygotowana wielka loterja fantowa.

Po rozważeniu zagadnień technicznej natury, ustalono już z Generalną Dyrekcją Loterji Państwowej odnośne terminy losowania, które wyznaczono na koniec czerwca, drugi pod koniec lipca, trzeci w sierpniu, czwarty we wrześniu r. b. Losy loteryjne wypuszczone będą w czterech serjach. Każda emisja liczy po 250.000 sztuk. Losowanie przeprowadzać będzie Gen. Dyr. Lot. Państwowej na terenie Wystawy.

Cena losu wynosi *tylko 3 złote*.

Loterja obejmuje w każdej emisji 4 główne wygrane po 75 tysięcy zł., cenne nagrody jak samochody, biżuterje, meble, aparaty radjowe i t. p. — razem 32.200 przedmiotów.

Zamówienia na losy kierować można do Wydziału Finansowego P. W. K.

Przemysł Drzewny a P.W.K

Polski przemysł drzewny, aczkolwiek znajduje się w trudnych warunkach bytowania, nie może nie zająć należnego sobie miejsca na Powszechnej Wystawie Krajowej, a powinien zareprezentować się stosownie do roli, jaką odgrywa w rzędzie twórczych czynników naszej gospodarki narodowej. To też zarząd grupy przemysłu drzewnego czyni wszystko, aby do należytego urządzenia Wystawy i jej licznego obesłania wciągnąć cały ogół przemysłowców drzewnych naszego kraju.

W dniu 28 b. m. w gmachu Dyrekcji P. W. K. odbyło się zebranie zarządu grupy przemysłu drzewnego z udziałem przedstawicieli dyrekcji P. W. K., na którem załatwiono sprawy związane z technicznem urządzeniem wystawowem pawilonu i uzgodniono życzenia dyrekcji P. W. K., dotyczące przyśpieszenia akcji budowlanej pawilonu przemysłu drzewnego, na którego kompletne wykończenie, założenie urządzeń instalacyjnych i części dekoracyjnej potrzebne są jeszcze spore fundusze. Przedstawiciele Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Drzewnego w osobach pp. prezesa Dąbrowskiego i dyrektora Czerwińskiego oraz członkowie zarządu grupy w osobach pp. dyr. Doermana, dyr. Kolskiego, biorący udział w zebraniu tem, postanowili w wykonaniu podjętych uchwał zaapelować do ogółu przemysłowców drzewnych, aby, tak ze względu na własny interes, jak i dobro ogólno-narodowe, nikt od udziału w Wystawie się nie uchylał.

Na temże zebraniu, celem intensywniejszego zaangażowania w Wystawie Wielkopolskiego przemysłu drzewnego, kooptowano jako dalszego członka zarządu grupy, znanego na gruncie Wielkopolski przemysłowca, prezesa Poznańskiego Związku Drzewnego, p. Bolesława Bystrzyckiego z Orzechowa, obierając go równocześnie wiceprezesem swej grupy.



Hala Przemysłu Graficznego i Papierniczego od strony dziedzińca, na tle widoku Poznania ze strzelającemi w górę wieżami b. zamku cesarskiego.

Ku powszechnej uwadze!

termin otwarcia P.W. K. nastąpi nieodwołalnie 16 maja rb.

Wobec pojawiających się tu i owdzie pogłosek, jakoby termin otwracia Powszechnej Wystawy Krajowej miał być przesunięty, Dyrekcja podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że otwarcie Wystawy nastąpi nieodwołalnie w ustalonym terminie 16 maja r. b.

Podkreślić należy, że niema najmniejszych powodów do szerzenia tego rodzaju wieści, które zaszkodzić nam mogą w opinji publicznej zagranicy i utrudnić normalny tok pracy czynników organizacyjnych Wystawy.

Wszelkie prace budowlane na terenach Wystawy odbywają się w ściśle określonym i nieprzekraczalnym terminie i zostały lub zostaną do przyjęcia eksponatów na czas wykończone. Wobec panujących obecnie mrozów i ustania prac murarskich odbywa się normalny tok pracy wewnąarz gmachów i pawilonów wystawowych, gdzie zatrudnionych jest około tysiąca robotników. Dalej w pracach, związanych z przygotowaniem stoisk pod eksponaty, zatrudnionych jest w warsztatach ciesielskich, stolarskich, ślusarskich i t. p. około 2000 robotników. Nad wszystkiemi pracami budowlanemi i ich postępem odbywa się co dwa tygodnie ścisła kontrola, która pozwala w porę zapobiec wszelkim odchyleniom terminarza.

Niezależnie od robót budowlanych normalny przebieg mają prace instalacyjne, malarskie i dekoracji wewnątrz. Budowa pawilonów lekkiej konstrukcji, wystawców prywatnych, dla których termin zakończenia prac ustalony jest na dzień 1 marca, również będzie dopilnowana i na czas wykończona.

Z powyższego stanu rzeczy wynika więc, że niema najmniejszych powodów, któreby się przyczynić mogły do odroczenia terminu otwarcia Wystawy.

Z OBRAD RADY GŁÓWNEJ P. W. K.

W sobotę dnia 23 lutego r. b. odbyło się w gmachu Dyrekcji P. W. K. 7-me posiedzenie Rady Głównej — organu nadzorczego Powszechnej Wystawy Krajowej.

W obradach, w których przewodniczył prezes Rady, prezydent m. Poznania Ratajski, wzięli udział:

Reprezentanci Rządu: minister dr. Karol Bertoni, komisarz wystawy rządowej i inż. Przanowski, dyrektor dep. Ministerstwa W. R. i O. P., członkowie Rady: dyrektor Barciński, starosta Begale, ks. Witold Czartoryski, dyrektor Ciszewski, prezes Donimirski, senator Hedinger, prezes Herse, inż. Jeziorański, prezes Jura, prezydent Kasprowicz, b. min. Kiedroń, prezes Marchlewski, poseł Olewiński, prezes Otmianowski, prezes Wilkoński, prezes Wdziękoński, prezes Żychliński i inni.

Nadto w posiedzeniu brali udział członkowie zarządu i dyrekcji P. W. K. z prezesem zarządu dr. Wachowiakiem na czele.

Po zagajeniu obrad przez prezydenta Ratajskiego i załatwieniu zwykłych formalności, prezes zarządu i naczelny dyrektor P. W. K. dr. Wachowiak wygłosił obszerny referat sprawozdawczy z działalności zarządu, dyrekcji i poszczególnych wydziałów.

Referat o stanie przygotowań wystawy przemysłowej wygłosił członek zarządu P. W. K. prezes Samulski. Referat o stanie organizacji działu rolnictwa na P. W. K. wygłosił członek P. W. K. prezydent Szulczewski, który w przemówieniu swem uplastycznił wszechstronność zagadnień rolniczych i podkreślił trudności, jakie sprawa należytego zorganizowania tego działu Wystawy nasuwa. Sprawozdanie o obecnym stanie robót w „Pałacu Sztuki", gdzie będzie się mieścić wystawa zbiorowa stowarzyszeń artystycznych, wygłosił dyretkor Działu Sztuki prof. Pruszkowski.

Po referatach kooptowano do Rady Głównej w myśl przedłożonego wniosku p. senatora Jevelowskiego, jako przedstawiciela komitetu wystawowego w. m. Gdańska i dokonano wyboru komisji dla załatwienia w imieniu Rady wniosków o powołanie komisyj sędziowskich dla odznaczeń, w skład której weszli pp.: Ratajski, Gościcki, Kiedroń Pernaczyński, Jeziorański, Begale, Jura, Hedinger W. i Wilkoński.

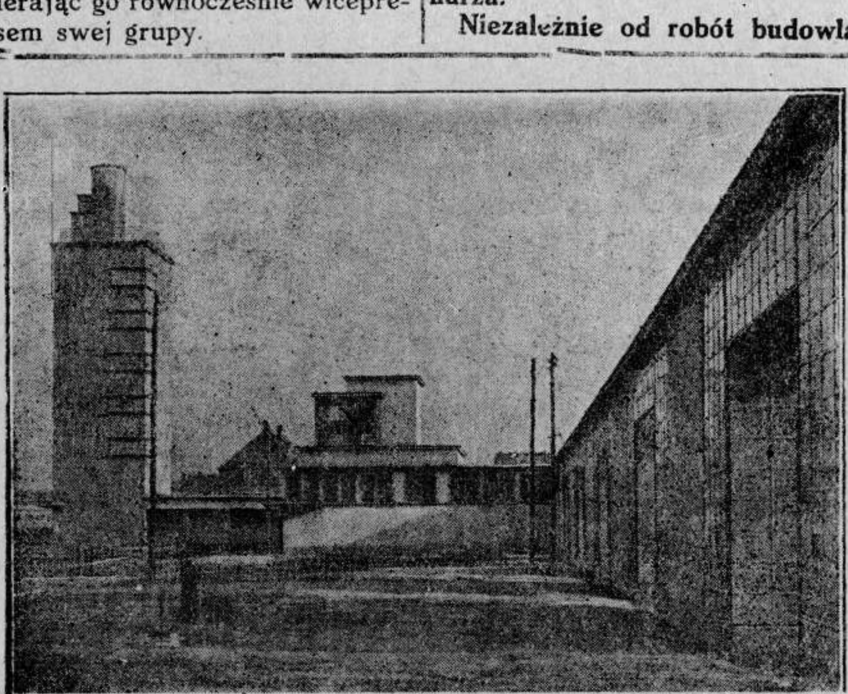
W rezultacie dyskusji Rada Główna przyjęła szereg rezolucyj, które w streszczeniu brzmią, jak następuje:

1) Rada Główna wyraża Zarządowi i Dyrekcji podziękowanie i gorące uznanie za ich działalność i odnośnie do sprawy udziału Rządu w kosztach generalnych Wystawy podziela całkowicie stanowisko Zarządu w przekonaniu, że Rząd przyśpieszy swe decyzje, gdyż inaczej tok prac koło wielkiego narodowego dzieła poważnie mógłby ucierpieć.

2) Rada Główna, biorąc pod uwagę z jednej strony świadczenia, jakie poniosła Wystawa na rzecz rolnictwa, z drugiej strony korzyści, jakie rolnictwo odniesie z Wystawy, w myśl uchwał Komitetu Rolniczego wzywa rolników, aby w zrozumieniu interesu rolnictwa i tak ściśle z niem związanego interesu społeczeństwa, przystąpili do udzielenia subwencji na rzecz P. W. K; jak to już uczyniły przemysł i samorządy.

3) Rada Główna, przejęta głęboką troską o powodzenie Wystawy i honor narodu, zwraca się z wezwaniem do wszystkich wystawców, by ścisłem przestrzeganiem wyznaczonych terminów i bezwzględną punktualnością ułatwili Zarządowi Wystawy terminowe wykończenie prac.

4) Rada Główna stwierdza z zadowoleniem solidarny udział wychodźtwa polskiego w Wystawie i z radością przyjmuje do wiadomości fakt zjednoczenia się Polonji Amerykańskiej pod hasłem wielkiego dzieła ogólno - narodowego.



Główne wejście na tereny zachodnie P. W. K.



Westybul reprezentacyjny na P. W. K.

Zgłaszajcie wycieczki

na P. W. K.

Do dnia 15-go lutego r. b. zapowiedziało już swój przyjazd na Powszechną Wystawę Krajową kilkaset wycieczek tak z kraju, jak z zagranicy.

Krajowych wycieczek zgłoszonych jest koło 250, w czem ponad 100 wycieczek szkolnych, a reszta z kół rolniczych, handlowych, rzemieślniczych i t. d. Zagranicznych wycieczek zgłoszono już ponad 50, w tem 25 z Ameryki, a reszta z krajów europejskich, jak: Czechosłowacji, Danji, Szwecji, Francji, Belgji, Anglji, Holandji, Szwajcarji, Finlandji i Jugosławji.

Wszystkie wycieczki winny być jak najwcześniej zgłaszane do Referatu Kongresów i Zjazdów P. W. K. (Poznań, Grunwaldzka 22a) z możliwie dokładnie ustalonemi datami przyjazdu i odjazdu, jakoteż przypuszczalnej ilości uczestników wycieczek, a to celem zarezerwowania wymaganej ilości kwater.

Polonja łotewska a P. W. K.

Podobnie, jak inne skupienia polskie na obczyźnie, tak samo Polonia łotewska podjęła ożywioną akcję celem należytego przygotowania się do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. W skład komitetu wystawowego, założonego przez kolonję polską, zamieszkałą w Dyneburgu i jego okolicach, weszły wybitne osobistości społeczeństwa polskiego łotewskiego.

Głównem zadaniem, jakie przejęły na siebie komitet wystawowy w Dyneburgu i komitety prowincjonalne, jest: 1) zapoznanie społeczeństwa miejscowego z celem i zadaniami P. W. K., 2) przygotowanie eksponatów i wysyłka ich do Poznania, 3) organizacja wycieczek na P. W. K.

Wychodzące w Dyneburgu pismo polskie „Dzwon" rozwinęło również żywą propagandę na rzecz P. W. K.

Wychodźtwo Polskie na Powszechnej Wystawie Krajowej

Powszechna Wystawa Krajowa, obejmująca twórczość duchową i kulturalną ogólno-polską, nie byłaby kompletnym przeglądem dorobku narodowego, gdyby pominięty był w nim lub pobieżnie potraktowany udział wychodźtwa polskiego, rozsianego na obu półkulach świata.

Czynniki organizacyjne Powszechnej Wystawy Krajowej, doceniając rolę i zasługi wychodźtwa polskiego około pielęgnowania ducha i kultury rodzimej, przeznaczyły mu w swoim generalnym programie specjalną grupę (XXXII), która zobrazuje całość dorobku polskiego i polskiej siły twórczej na obczyźnie.

W celu stworzenia racjonalnego aparatu organizacyjnego wśród zbiorowisk polskich na obczyźnie, zawiązane zostały przy czynnem poparciu polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych komitety wystawowe w Stanach Zjednoczonych, w Argentynie, Chile, Brazylji, Kanadzie, Chinach (Mandżurja), Turcji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemczech, Rumunji, Węgrzech, Łotwie, które przejęły na siebie zadanie prowadzenia akcji propagandowej i organizacyjnej, celem spowodowania gremjalnego udziału emigracji polskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Najpotężniejsza liczebnie, organizacyjnie, kulturalnie i ekonomicznie polonja amerykańska pierwsza wyraziła gotowość wzięcia udziału w P. W. K., a doceniając jej kolosalne znaczenie, podjęła się ufundowania własnym sumptem trwałego pawilonu wystawowego wychodźtwa, w którym zobrazowany będzie cały jego dorobek twórczy. Pawilon ten, jako jednoczący wystawy wszystkich skupień polskich, zamieszkałych za granicami Polski, otrzymał miano „Polonja Zagranicą" i po likwidacji Powszechnej Wystawy Krajowej zamieniony zostanie na stałe Muzeum Wychodźtwa Polskiego. Zbiory muzeum pozwolą każdemu wyjeżdżającemu wyrobić sobie dokładne pojęcie o warunkach bytowania Polaków zagranicą, o trudnościach, jakie w swej pracy napotykają i o chwalebnych wynikach tej pracy.

Eksponaty w pawilonie „Polonja Zagranicą" w każdem ze stoisk koordynowane będą według następującego podziału:

I. Dział Historyczny — grupować będzie bibljografję, dotyczącą życia i historji danej Polonji,, liczne pamiątki po słynnych polakach, historję udziału polaków w wojnach obcych krajów i w wojnie światowej i t. p.

II. Dział etnograficzny — historyczne meble, stroje, modele kościołów i chat włościańskich, zachowanych do dnia dzisiejszego, gwarę i pieśni ludowe, odtworzone na parlofonie, opisy zwyczajów w fotografji i na filmie, mapy reljefowe zaludnienia i t. d.

III. Dział naukowy — książki, artykuły i prace naukowe pisane przez polaków, fotografje pracowni naukowców-polaków, modele i rysunki wynalazków t. p.

IV. Dział Sztuki — najlepsze obrazy, rzeźby, dzieła literackie, architektoniczne w obrazie i w postaci modelów, utwory muzyczne i t. p.

V. Dział oświaty — fotografje i modele szkół oraz urządzeń szkolnych, pracę uczniów, numery okazowe książek i pism i t. p.

VI. Dział gospodarczy — eksponaty, obrazujące tok czynności spółdzielni, albumy z fotografjami towarów, rzemiosło polskie i jego produkty, handel polski oraz wszelkie grafikony, odzwierciadlające stan majątkowy polski.

VII. Dział zrzeszeń — przedstawiać będzie rozwój i wyniki dotychczasowych prac organizacyjnych zrzeszeń polskich.

Największą powierzchnię wystawową pawilonu wychodźtwa zajmie polonja amerykańska, zamieszkała w Stanach Zjednoczonych, która zarezerwowała dla siebie środkowy blok budynku, po środku którego stanie pomnik prezydenta Hoovera. W lewym skrzydle pawilonu mieścić się będzie wystawa kolonij polskich, które stanowią wieloletnie etnograficzne skupienia na terenach tych krajów, a więc eksponaty polaków z Francji, Śląska niemieckiego, czeskiego, Inflant polskich, z Bukowiny, Bessarabji i Austrji. W prawem skrzydle pawilonu znajdą się skupienia trzech rodzajów:

1) Mniejsze skupienia skoncentrowane w jednem miejscu o bardzo intensywnem życiu polskiem, lecz stanowiące procentowo kroplę w morzu obcego elementu. Takiemi są kolonje polskie w Charbinie (w Chinach), Oskarström w Szwecji i Adampolu w Turcji.

2) Wielkie skupienia wychodźcze, których historja w większości wypadków nie przekracza dwuch generacyj i gdzie ludność polska znalazła się w przeważnej mierze dla celów zarobkowych na fermach cudzych lub własnych, lub też przemyśle. Takiemi są Kanada, Argentyna, Brazylja i Danja.

3) Mniejsze skupienia o charakterze mieszanym, w których znajdują się wszystkie elementy społeczne bez wyraźnej przewagi liczebnej jednego z nich. Do tej grupy należą Belgja i Węgry.

Polonja amerykańska, jako najliczniejsze skupienie polskie, zajęła w pawilonie pod powierzchnią wystawową 250 m². polonja czeska 80 m², polonja niemiecka 60 m², polonja francuska 40 m², a pozostałe po 20 m² powierzchni. Skupienia polskie, które na Wystawie nie będą posiadały własnego stoiska, zaprezentuje Polskie Towarzystwo Emigracyjne.

Jak wynika z dotychczasowych doniesień prasowych i raportów poszczególnych komitetów wystawowych, zbiórka eksponatów wśród wychodźtwa polskiego odbywa się raźno i z głęboką dozą troskliwości, aby obraz siły twórczej elementu polskiego na obczyźnie wypadł najokazalej i odpowiadał istotnemu stanowi rzeczy. Umieszczenie eksponatów w pawilonie „Polonja Zagranicą" rozpocznie się w ciągu miesiąca kwietnia tak, że wysyłka ich z krajów europejskich nastąpi w pierwszych dniach marca, a z krajów pozaeuropejskich w pierwszych dniach lutego.

Podnieść należy, że mimo zróżniczkowania zrzeszeniowego Polonja amerykańska wykazuje dużą jednomyślność w trosce o dobro ogólno-narodowe. Na terenie Stanów Zjednoczonych działa 5 komitetów regjonalnych w ścisłem porozumieniu z placówkami dyplomatycznemi, dalej przedstawiciel Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej, szkoła polska w Totsprings, oraz Centralny Komitet Wystawy przy związku Narodowym Polskim. Propagandę na rzecz P. W. K. w dużej mierze prowadzą również liczne linje okrętowe. W sprężystej akcji organizacyjnej i propagandowej przoduje również polski komitet wystawowy w Czechosłowacji.

Przodujące sfery wychodźtwa naszego, prócz rozwijanej wśród rodaków akcji organizacyjnej i propagandowej na rzecz Wystawy, bardzo usilnie zabiegają o to, aby na czas Powszechnej Wystawy Krajowej ściągnąć do Polski jaknajwiększą ilość obywateli danego państwa, którzy po zaznajomieniu się ze zdolnościami twórczemi narodu polskieggo, przez szerzenie wśród swego otoczenia prawdy o Polsce, przyczynią się do obalenia fałszywych, często krzywdzących nas, opinij szerzonych zagranicą.

Wystawa samorządów na P. W. K.

Celem racjonalnego ujęcia całokształtu wystawy samorządów na P. W. K. odbyto w tej sprawie przy udziale przedstawicieli Związku Miast, Min. Spraw Wewnętrznych i Dyrekcji P. W. K. szereg konferencyj w Warszawie. Ostateczny swój wyraz znalazła sprawa na posiedzeniu komisji artystyczno - kwalifikacyjnej z udziałem przedstawicieli zainteresowanych miast, odbytem w gmachu Dyrekcji P. W. K., na którem zdecydowano wystawę samorządów potraktować w następujący sposób:

Indywidualnie wystąpią, jako eksponenci wszystkie stołeczne miasta Polski, jak: Warszawa, Kraków, Wilno, Łódź, Poznań i Gniezno, oraz kilka miast większych lub mniejszych, bez względu na ich zamożność, a w zależności od ich indywidualnego charakteru, którym zasługują na specjalne wyróżnienie wyodrębnienie. Uwzględniona tu będzie zasada terytorjalności, t. j. logiczne rozlokowanie według położenia geograficzniego ziem. Dalej dorobek gospodarki samorządowej miast, według odpowiednich zagadnień, przedstawi zbiorowa wystawa Związku Miast, której metraż wydatnie zwiększono. W stoisku wystawy Związku Miast urządzone będzie również kino, w którem wyświetlany będzie film, ilustrujący charakterystyczne momenty gospodarki samorządowej miast.

Po dokonaniu ostatecznego rozplanownia stoisk i przydzieleniu metrażu, zebrani podjęli uchwałę, mocą której wszystkie miasta, występujące na Wystawie indywidualnie, obowiązane są do dnia 2 marca r. b. przedstawić komisji artystyczno - kwalifikacyjnej do ostatecznego zatwierdzenia projekty swych stoisk.

Czesi a Powsz. Wystawa Krajowa

Wpływowy dziennik czeski „Lidove Noviny" zamieścił już dwa obszerne artykuły swego stałego warszawskiego korespondanta, znanego publicysty i polonofila Vacława Dreslera, o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Piewszy z artykułów p. t.: „Plany wystawowe w Polsce" podkreśla szerokie zainteresowanie, jakie wywołała w Czechosłowacji Powszechna Wystawa Krajowa Polski. Drugi artykuł p. t. „Wszechpolska Wystawa 1929" wita z uznaniem koncepcję urządzenia Wystawy w Poznaniu, którego teren najbardziej odpowiada wielkiemu zadaniu. Artykuł ten, utrzymany w tonie serdecznym i rzeczowym, poparty jest szczegółowym opisem osobiście zaobserwowanych przez autora przygotowań i licznemi danemi statystycznemi. Autor podkreślił w artykule tym, że Wystawa spowodowała kompletny zanik bezrobocia w Poznaniu.

